

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 23 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie o sygn. akt I C 245/15 z powództwa (...) Bank (...) S.A. we W. przeciwko J. K. o zapłatę kwoty 5 966,86 zł oddalił powództwo.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu uniemożliwienie dochodzenia przez powoda od pozwanego całości dochodzonego powództwem roszczenia wynikającego z umowy dwustronnie zobowiązującej, świadczącej o roszczeniu.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zakwestionowanego wyroku w całości, o uznanie za dowody w sprawie dokumenty przedłożone do akt sprawy oraz złożone wraz z apelacją poświadczające wysokość roszczenia i jego zasadność w wykazanym kształcie oraz wysokości, o rozpoznanie sprawy także pod nieobecność powoda lub pozwanego, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wstępnie należy przypomnieć, że sprawa toczyła się w postępowaniu uproszczonym, dlatego uzasadnienie Sądu II instancji ma formę wynikającą z treści art. 505 (13) § 2 kpc.

Zgodnie z dyspozycją art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, pod uwagę biorąc z urzędu nieważność postępowania. Należy przypomnieć, że apelacja w postępowaniu uproszczonym (art. 505 1 -505 14 k.p.c.) w sposób istotny różni się od jej ujęcia w przepisach ogólnych. Przede wszystkim wskazać należy, że zgodnie z art. 509 (9) § 2 kpc apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego (przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie) oraz zarzutach naruszenia przepisów postępowania, (jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy). Powyższe oznacza, że Sąd odwoławczy związany jest sformułowanymi w apelacji zarzutami, które wyznaczają zakres rozpoznania sprawy na skutek apelacji. Tymczasem po przeanalizowaniu wniesionej przez powoda apelacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że skarżący w rzeczywistości nie sformułował w istocie żadnych zarzutów, które odpowiadałyby wymaganiom w/w przepisu i już choćby dlatego rzeczona apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Niezależnie od powyższego Sąd odwoławczy miał też i to na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym znacznie zacieśnione zostały kompetencje sądu drugiej instancji w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego. W zasadzie - z wyjątkiem przypadków oparcia apelacji na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji - ograniczają się one do prowadzenia dowodów z dokumentu (art. 505 (11) kpc) /por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015r., III Cz 15/15, Lex nr 1682212/. W realiach niniejszej sprawy Sąd II instancji uznał, że w swojej apelacji powód jedynie polemizuje ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, a mianowicie z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dopuszczonych w sprawie dowodów, przy czym jedynie w drodze analizy uzasadnienia rozpoznawanej apelacji można wywieść wniosek, że skarżący stawia de facto zarzut błędnych ustaleń faktycznych. Wobec tego należy wskazać, że w postępowaniu uproszczonym z uwagi na ograniczenia kognicji Sądu odwoławczego oraz katalog zarzutów apelacyjnych, niedopuszczalne są zarzuty, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów /zob. wyrok SN z 20.01.2010r., II PK 178/09 LEX nr 577829; zob. także M. M., Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym, W. 2013, s. 332/. Jedynie wyjątkowo, gdy wraz z takim zarzutem następuje powołanie się na nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, zgodnie z art. 505 (11) § 2 k.p.c. Tym samym Sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe wyłącznie, gdy apelację oparto na późniejszym wykryciu nowych faktów lub dowodów, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej

instancji. Innymi słowy - sąd odwoławczy w postępowaniu uproszczonym jest jedynie sądem prawa, chyba że zachodzi przypadek, o którym mowa w art. 505 (11) § 2 kpc.

Ponadto dokument w postaci historii rachunku załączony do apelacji nie spełnia wymogów określonych art. 505 (11) § 2 kpc. Sąd II instancji miał na uwadze, że brak jest nawet prawidłowo sformułowanego formalnego wniosku w tym zakresie, albowiem powód nie podjął choćby próby, aby wskazać, że są to dowody, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to bezsprzecznie dowód, który powód powinien złożyć wytaczając powództwo i miał obiektywnie ku temu możliwość. Zgodnie z ugruntowaną linią orzeczniczą niemożność skorzystania w poprzednim postępowaniu z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie zachodzi, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia, czy błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła /zob. postanowienie SN z 10.02.1999r., II CKN 807/98, Legalis nr 338891; postanowienie SN z 29.04.2015r., IV CZ 4/15, Legalis nr 1242527, zob. też Komentarz do art. 505 11 kpc pod red. Z., W. 2014, wyd. 7, Komentarz do art. 505 11 kpc pod red. Marszałkowska-K., W. 2015, wyd. 13, publik. L., Komentarz do art. 505 11 kpc KPC, t. II pod red. P., W. 2014, wyd. 6/.

Wobec tego jedynie na marginesie można wskazać, że nawet jeśli Sąd II instancji mógłby zaliczyć w poczet materiału dowodowego załączony do apelacji dokument (choć z omówionych wyżej przyczyn nie ma ku temu żadnych podstaw), to i tak nawet przy uwzględnieniu jego treści w połączeniu z argumentacją zawartą w uzasadnieniu apelacji i treścią pozostałych dokumentów zalegających w aktach sprawy, należałoby uznać, że skarżący nie wykazał, że przysługuje mu względem pozwanego roszczenie z umowy nr (...), w ramach którego Bank przyznał pożyczkobiorcy pożyczkę w opcji (...) w rachunku prowadzonym w ramach konta nr (...), skoro załączył do pozwu umowę pożyczki w rachunku bieżącym prowadzonym w ramach innego konta bo o nr (...) i nie wyjaśnił w żaden sposób tej rozbieżności, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia sądu pierwszej instancji nie podlegają wzruszeniu zarówno z powodu niedopuszczalności zarzutów naruszenia art. 233 § 1 kpc, jak i dlatego, że ustalenia tego Sądu w zaoferowanym mu przez powoda dowodowo zakresie były prawidłowe, a nadto dlatego, że nawet na etapie kontroli instancyjnej wątpliwości Sądu I instancji, o których mowa w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia nie zostały usunięte. Odnosząc się zaś do argumentacji skarżącego zawartej w uzasadnieniu apelacji należy podkreślić, że sąd nie zastępuje stron w dowodzeniu, więc wątpliwości w zakresie przysługującego powodowi roszczenia, nie podlegały obowiązkowemu wyjaśnieniu przez sąd poprzez uzyskaniu informacji z urzędu. Kwestie te wchodziły w zakres dowodzenia, z którego powód nie miał uprawnień, by się od tego uwolnić.

Kończąc wskazać także należy, że przewidziane w art. 339 § 2 kpc domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego, albowiem domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Regulacja art. 339 § 2 kpc nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego; stanowisko takie nie budzi wątpliwości w nauce prawa i znalazło wyraz także w orzecznictwie (por. wyroki SN: z 15.09.1967 r. - III CRN 175/67, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142; z 31.03.1999 r., I CKU 176/97, Prok.i Pr.-wkł. 1999/9/30). W realiach badanej sprawy Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że w świetle obowiązujących przepisów prawa materialnego twierdzenia powoda w żaden sposób nie uzasadniają uwzględnienia żądań pozwu.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy uznał, że apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.